

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1919 r

Ścisłe poufne

Vol call

Stosunki wojskowe w drugiej dywizji Litewsko-Białoruskiej.

1348/91.

Jeden ze współpracowników Wydziału Prasowego M.S.Z. bawił obecnie w ciągu paru dni w Mińsku, gdzie miał rozmowę z generałem Lasockim. Na podstawie tej rozmowy współpracownik nasz złożył Wydziałowi Prasowemu M.S.Z. następujący raport:

Dywizja litewsko-białoruska do arawszydo prawego brzegu Berezyny zatrzymała się i rozpoczęła budowę baraków, przygotowując się do ewentualnego przezimowania. Wobec tego, że linja frontu jest nieco zgięta, przypuszczalnie wyprostuje ją się do samej Berezyny.

Stan żołnierzy jest bardzo opłakany. Przeważnie bosi bez bielizny, źle odżywiani, tworzą oddziały, które ze względu na swój stan grożą zupełnym rozluźnieniem dyscypliny. Żołnierz całym tykoł iam nie widzi chleba, to ten rabuje na własną rękę, gdzie może, narażając na szwank godność i honor swój. Wszelkie urgensy do Warszawy nie odnoszą skutku. Intendentura napróžno domaga się su na i butów dla naszego wojska. Warszawa- mówi generał- jest głucha na wołanie żołnierza polskiego z frontu. Nawet oficerowie są marnie ubrani, gdyż drożyzna jest wielka, za naprawę zelówek np. żądają w Mińsku 200 rb.

Wobec zbliżającej się zimy grozi wprost katastrofa, wojsko może pójść w rozsypkę. Chcąc żołnierzy ratować choćby tylko przed chłodem, generał Lasocki rozpoczął budowanie baraków. Stosunki aprowizacyjne w dywizji litewsko-białoruskiej ilustruje najlepiej fakt następujący: Dywizja wielkopolska generała Konarzewskiego postanowiła zużyć dla koni i bydła 2 tysiące bochenków spleśniałego chleba. Generał Lasocki, dowiedziawszy się o tem, zaproponował nabycie tego chleba dla swoich żołnierzy. Transakcja doszła do skutku. Żołnierz gene-

reza Lasockiego miał od dawna nie widzianą urość.

Sytuacja aprowizacyjną pogarsza fakt, że nawet korpus oficerski nie zawsze składa się z ludzi szeroko ideowych, oddanych swojej pracy. Ludność cywilna Mińska i okolicy opiera się skarty, że nie tylko żołnierze ale i ich oficerowie napastują sklepy / przeważnie żydowskie / , przyklepując sobie w ich rzeczy lub płacąc za nabyty rzekomo towar pieniędzmi sowieckimi, anulowanymi przez cywilne władze polskie. Żądaniem generała Lasockiego korpus oficerski dywizji białorusko-litewskiej musi być też przetrzebiony. Generał otrzymuje codziennie dziesiątki skarg i żądań na brutalność oficerów w stosunku do ludności cywilnej, co wpływa oczywiście demoralizująco i na żołnierzy. Znany są fakty, że oficerowie, otrzymujący pensję w rublach srebnych zamieniają te pieniądze na ruble sowieckie, których wartość wynosi zaledwie 20%, i zmuszają ~~żną~~ ludność do przyznawania tych wbrew nakazowi władz polskich pieniędzy w zamian za otrzymywane produkty. Chaos walutowy panujący jeszcze w Mińsku daje wogóle szerokie pole do bezprawia i nadużyć.

Żołnierze pozwalają sobie na rabunki i samowolne rekwizycje. Gdy wyszedł rozkaz zabraniający tych rekwizycji pod groźbą surowych kar, demoralizowany żołnierz używa fortelu dla obejścia prawa: oto przychodzi do sklepu, wybiera towar, sam nasmacza nad cenę i płaci pieniędzmi sowieckimi. W ten sposób jest kryty, twierdzi bowiem, że towar nabył nie zaś zarekwizował.

24 sierpnia r.b. wobec tych wszystkich wypadków generał Lasocki wydał szczególnie obwieszczenie do ludności, w którym nawołując do spokoju, zapewnia ludność Mińska, że bez różnicy narodowości i wyznania nie pozwoli jej krzywdzić, nadmieniam przytem, że żołnierze, którzy dopuszczają się przekroczeń i bezprawia surowo będą karani.

Póraczając do braku aprowizacyjnych, które w wysokim stopniu sprysują demoralizacji żołnierza polskiego, stwierdzid trzeba, że dywizja wogóle jest źle zaopatrzona: brak samochodów / eskadry dywizji posiada zaledwie 2 automobile /, brak sprzętów technicznych / dywizja posiada starej konstrukcji telegraf i telefon polowy - brak jej mikrofonów / i.t.p.

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

152
124

ponimo, że dowódca stara się w ramach istniejących możliwości samo zaspokoić swoje potrzeby, ostawiane wyżej braki wytwarzają atmosferę nieufności do Warszawy, której opieki i pomocy dywizja litewsko-białoruska bynajmniej nie odczuwa.

Kolejnym warunkiem napływu rekruta do dywizji jest dość ograniczony: biura werbunkowo-zaciągowe rzymsują przeważnie rzemieślników, jak na przykład szewców i krawców dla warsztatów wojskowych. Do pracy tej zgłaszają się rzemieślnicy żydzi dość chętnie. Nadmienić trzeba, że do czynnej służby żydów przeważnie się nie przyjmuje, ze względu na brak zaufania do nich a to z powodu bardzo silnego zaangażowania się ich w ruch bolszewicki.

Wszystkie próby samopomocy wytwarzanej przez dywizję ciężkiego położenia bynajmniej nie są w stanie poprawić. Zdaniem generała Lasockiego, jedynym sposobem dla uniknięcia rozkładu w dywizji litewsko-białoruskiej jest rozłożenie nad nią obciążonej pieczy z zewnątrz, zaopatrzenie w odzież buty i chleb zwiększenie większą ilością oficerów ideowo pojmujących swoje zadanie, udoskonalenie techniczne narzędzi pomocniczych, które w wojnie obecnej odgrywają decydującą rolę, słowem skuteczną zmianą warunków w jakich żołnierz bronić musi granic Rzeczypospolitej.

Stosunek ludności cywilnej do wojsk polskich według generała Lasockiego jest najzupełniej poprawny. Ludność katolicka nie szczędziła oznak swojej sympatii z powodu przybycia wojsk polskich, urządzała mszę dziesięcyzną i.t.p. Ludność żydowska wpatka do władz wojskowych delegację hołdowniczą. Ludność białoruska wyraża gotowość tworzenia przy armii polskiej oddziałów białoruskich dla prowadzenia wspólnej walki przeciw wspólnemu wrogowi.

Przysłał mi tutaj z haskami zgody i sprawiedliwości dla wszystkich mieszkańców tej ziemi - kochany mój uwagi generał Lasocki - w tym właśnie duchu pragnę działać. Mas jeszcze powtarzam, że dla pokrośnienia bezprawnych czynów żołnierskich, na których często ludność się uskarża, zaspokoić należy wszelkie potrzeby tego żołnierza. Do tego mają prawo jako obrońcy niepodległości swojej Ojczyzny.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ARMIA GŁÓWNE
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA
L. Dz. 1378/51 dnia 31 / VIII 1919 r.
Załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

153
125